№ 215. Środa 21. Września 1859. Rok wydania 49.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami dziennym i tygodniowym, tudzież z Rozmaitościami co Środy kosztuje w prenumeracie: ***Bez poczty:*** ***kwartalnie 4 zł.; miesiecznie 1 zł. 40 centów. Z poczta kwartalnie 5 zł.; miesiecznie 1 zł. 75 cent. W. A. — Inserecya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.***

PRENUMERATA.

Na GAZETĘ LWOWSKĄ z DODATKIEM DZIENNYM i TYGODNIOWYM łącznie z ROZMAITOŚCIAMI wynosi:

Na czwarty kwartał 1859, od 1go października do ostatniego grudnia:

na miejscu . . . . 4 zł.
z pocztą . . . . 5 zł. } waluty austr.

Z dodaniem 5 cent. na stempel kto żąda osobnego kwitu, a nadto Urzęda i Władze iż nie przyjmują niefrankowanych listów, załączają tyle należytości, ile przesłanie kwitu pocztą na ich odległość wynosi.

Przesyłki *(franco)* odbiera **Kantor Gazety Lwowskiej**, ulica Niższa Ormiańska Nr. 347.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

C. k. galicyjskie Namiestnictwo podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że pierwszy rok trzech klasowej jako zakład państwa nowo założonej niższej szkoły realnej w obwodowem mieście Tarnopolu rozpocznie się z początkiem bieżącego roku szkolnego $18^{59}/_{60}$ i według możności już z dniem 1go października 1859 roku.

Ofiary na utworzenie korpusu ochotników w obwodzie *brzeżańskim.*

V. W powiecie Kozowskim. Ofiarowali WW.: Jędrzej Cywiński, właściciel dóbr w Płotyczy 20zł.; spadkobiercy Tworkowskiego, właściciela dóbr w Uwsiu 30zł.; Z. C. 20zł.; Jan Tyszkowski, właściciel dóbr w Kalnem 30zł.; Katarzyna Błońska, właścicielka dóbr w Glinnie 10zł.; hrabia Komorowski, właściciel dóbr w Chorobrowie 5zł.; Jankowski, właściciel dóbr w Wybudowie 20zł.; Suchodolski, właściciel dóbr w Sosnowie 60zł.; Kazimierz Szeliski, właściciel dóbr w Kozowie 100zł.; Edward hr. Dzieduszycki, właściciel dóbr w Budyłowie 10zł.; Zygmunt hr. Dzieduszycki, właściciel dóbr w Medowie 25zł.; Franciszek Mieliński, właściciel dóbr w Helenkowie 25zł.; Nereusz Jaroszyński, właściciel dóbr w Małowodach 12zł. Dzierzawcy dóbr: Dyonizy Trzeciak w Taurowie 16zł.; Paradowski w Pokropiwnie 1zł.; Krzysztofowicz w Augustówce 10zł.; Wilczyński w Koniuchach 5zł.; Podlewski w Kozówce 10zł.; Stanisław Czarnoszewski w Horodyszczu 15zł.; Ignacy Jasiński w Wiktorówce 2zł. 10c.; dalej Maryan Hoppen, właściciel dóbr Kozłowa 100zł. w obligacyi. Dzierzawcy dóbr: Leib Markus w Glinnie 15zł.; Erbsen w Chorobrowie 2zł.; Lipski w Krasny 2zł.; Gasiorski w Ceniowie 2zł.; Frisch w Olesiu 10zł.; dzierzawcy propinacyi: Juda Rendelstein w Płotyczy 2zł. 30c.; Chaim Freund w Taurowie 5zł.; Majer Hammer w Szczepanowie 2zł.; Mojzesz Lippe w Kalnem 2zł.; Dresner w Kozłowie 5zł.; Wolf Mesznik w Złoczówce 4zł.; Kryc w Choroście 2zł. 50c.; Hersch Erbsen w Chorobrowie 2zł. 80c.; Izak Barschak w Augustowce 2zł. 80c.; Jankel Alter w Koniuchach 4zł.; Abraham Feld w Wybudowie 2zł.; Mojżesz Markus w Płauczy małej 4zł. 20c.; Chaim Nuta Markus w Płauczy wielkiej 6zł. i Schmerl Stammer w Ceniowie 2zł.; Eisig Lille, dzierzawca pola w Kozłowie 2zł.; Rudnicki, gr. kat. proboszcz w Augustówce 4zł.; Bazyli Lityński, gr. kat. proboszcz w Kozowie 5zł.; Michał Szyba, rz. kat. proboszcz w Kozowie 4zł.; Anzelm Kirker, administrator dóbr w Krzywem 5zł.; Fedorowicz, gr. kat. proboszcz w Kaplińcach 2zł. 10c.; arcybiskupskie dobra w Kozłowie i Kozowie 450zł.; żydowska gmina w Kozłowie 203zł. 63c.; pojedyńczy mieszkańcy Kozowskiego powiatu 14zł. 35c.; zatem razem 1293zł. 73c. aust. wal.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Sprawy krajowe.

Czynności lwowskiej Izby handlowo-przemysłowej na XV. zwyczajnem posiedzeniu dnia 30. sierpnia 1859 pod przewodnictwem prezesa Izby p. Józefa Breuera.

(W wyciągu urzędowym.)

1. Sekretarz Izby oznajmia, że z dniem 1go września rozpoczyna się kurs roczny w lwowskiej szkole rzemieślniczej, zostającej pod bezpośrednim nadzorem Izby. Zapis uczniów do tego zakładu naukowego trwać będzie od 1. do 15. września. Zapisani uczniowie otrzymają w biórze Izby kartę przyjęcia i obznajomieni zostaną z przepisami szkolnemi. Referent oznajmia oraz, że o otwarciu kursu w szkole rzemieślniczej bióro Izby zawiadomiło magistrat miasta Lwowa z prośbą, ażeby za pośrednictwem cechów i korporacyi uwiadomił majstrów o otwarciu szkoły i terminie zapisu, z wezwaniem, ażeby chłopców swoich wcześnie do zapisu posyłali, i nad tem czuwali, by zapisani chłopcy regularnie i pilnie do szkoły uczęszczali.

2. Izba handlowo-przemysłowa podała dnia 31go lipca 1858 l. 320 do c. k. Namiestnictwa sprawozdanie o handlu drzewem na Bugu do Rosyi i o spławach do Gdańska. Przy tej sposobności przedłożyła Izba wys. władzy zażalenia przedsiębiorców trudniących się spławianiem drzewa na Bugu do Gdańska z powodu trudności i przeszkód, jakich wbrew istniejącym konwencyom doznają ze strony władz rosyjskich. Na podaną prośbę, ażeby c. k. Namiestnictwo wyjednało u ces. rosyjskiego rządu uchylenie przeszkód i nadużyć, jakich się dopuszczają tamtejsze organa publiczne, otrzymała Izba uchwałą c. k. Namiestnictwa z dnia 30go sierpnia r. b. l. 27559 i na mocy dekretu c. k. ministerstwa spraw zagranicznych z dnia 28. czerwca r. b. l. 6830 odpis wydanej w tej sprawie rezolucyi ces. ros. władzy rządowej w Grodnie następującej treści:

„Ponieważ zażalenia austryackich handlarzy drzewem głównie zwrócone są przeciw rosyjskim urzędnikom gubernii wołyńskiej i królestwa Polskiego, w którym to względzie już wydano potrzebne rozporządzenia uchwałą wołyńskiego gubernium krajowego, zaś co do gubernii grodzieńskiej wspomniano tylko o Brześciu litewskim, gdzie organa służby publicznej na prawym brzegu Bugu (zapewne organa podatku konsumcyjnego i propinacyi) wbrew istniejącej konwencyi zatrzymują spławy drzewa, robią rewizye, i gdy znajdą wódkę, karę kontrabandy nakładają; gdy oprócz tego pobieranie ćwierćprocentowego podatku od wartości spławionego drzewa i po 9 kopijek od tratwy za wydanie blankietów i książeczek ładunkowych znaczną sprawia zwlokę, na którą się użalają handlarze, podczas gdy pobieranie tych podatków bez najmniejszej straty czasu odbywaćby się mogło w Dołhobyczewie, gdzie się znajduje komora celna, przeto rozkazanem zostało, ażeby drukowane taryfy i ogłoszenia względem poboru ćwierćprocentowego podatku od wartości spławianego na Bugu materyału (drzewa) i po 9 kopijek od tratwy za wydanie blankietów i książeczek ładunkowych, poprzybijane były w Brześciu litewskim na widocznem miejscu, a dla uchylenia wszelkiej skargi na bezprawne pobieranie podatków, wydawane być mają mianowicie przedsiębiercom galicyjskim trudniącym się spławianiem drzewa na Bugu do Gdańska osobne pokwitowania. Żądanie galicyjskich przedsiębierców, ażeby pomienione podatki zamiast w Brześciu litewskim pobierano w Dołhobyczowie, przedłożone ma być władzy 12go okręgu komunikacyi drogowych do uwzględnienia i decyzyi. Nakoniec nakazano surowo miejskiej władzy policyjnej w Brześciu i tamtejszemu sądowi krajowemu, ażeby pod własną odpowiedzialnością chroniły austryackich handlarzy drzewem od wszelkiego ucisku ze strony nadzorców, tudzież organów podatku konsumcyjnego i propinacyi." — Izba uchwala zakomunikować powyższą rezolucyę w całości znaczniejszym handlarzom drzewa w swoim okręgu, wzywając ich oraz, ażeby donieśli Izbie o stanie galic. handlu z Rosyą w ogóle a handlu drzewem w szczególności w ostatnich latach, a przytem ażeby podali do wiadomości Izby życzenia swoje względem pożądanych ułatwień i uchylenia istniejących jeszcze przeszkód i trudności, ażeby Izba była w stanie stosunki

w mowie będące należycie rozpoznać i słuszne życzenia swoich komitentów przedłożyć wys. rządowi do uwzględnienia.

3. Magistrat lwowski oznajmia w odpowiedzi na odezwę Izby z dnia 20. sierpnia r. b., że przełożeni cechów i korporacyi zostali wezwani uwiadomić majstrów o otwarciu kursu naukowego w szkole rzemieślniczej.

4. Na wniosek wiceprezesa p. Karola Pietzscha uchwaliła Izba jednogłośnie za przybyciem Jego Excelencyi ministra spraw wewnętrznych JW. Agenora hr. Gołuchowskiego, przedstawić się Jemu *in corpore* i doręczyć Jego Excelencyi adres pożegnawczy.

Adolf Rudyński, sekretarz.

Hiszpania.

(Utarczki z Maurami. — Wyprawa wojsk do Afryki.)

O utarczce wojska hiszpańskiego z Maurami pisze *Epoca*: „W nocy z 21. na 22. sierpnia obalili Maurowie pograniczne słupy z herbami hiszpańskiemi. Dnia 22. po południu zatknął komendant fortecy w asystencyi jednej kompanii inżynierskiej i pewnej części pułku del Fiyo banderę hiszpańską w tem miejscu, gdzie słupy hiszpańskie obalono i zagroził Maurom, że w razie ponownej napaści na ziemię hiszpańską drogo to przypłacą. Nazajutrz znaleziono jednak słup pograniczny znowu obalony i porąbany. Naczelny komendant uderzył więc z kolumną 1200 żołnierza pieszego na Maurów, lecz musiał ustąpić przemocy. Nazajutrz powtórzono atak, który także dla Hiszpanów wypadł niepomyślnie. Między 12. i 1szą godziną rozpoczęli Maurowie ogień i odparli przednie straże hiszpańskie po silnym oporze. Nieliczna załoga hiszpańska, która 25go zrobiła nową wycieczkę dla odparcia Maurów z ziemi hiszpańskiej, musiała ustąpić po stracie kilku poległych i szukać schronienia w Melili. Cały zewnętrzny jej obszar opanowali Maurowie."

— Wiadomość jakoby protestować miał angielski gabinet notą do hiszpańskiego rządu w sprawie marokańskiej, nie potwierdza się. Hiszpania wzmacnia okupacyjny korpus przeznaczony do Afryki. Jenerał Estangue odjechał do Madrytu przyspieszyć wyprawienie wojsk.

Anglia.

(Nowiny dworu. — Wypadki azyatyckie. — Skutki wypadku na rzece Pejho.)

Londyn, 15. września. W poniedziałek wyprawiła Królowa w Balmoralu bal dla wszystkich w Jej dobrach znajdujących się leśnych, robotników i służebnic. Królowa z księciem Albertem i starszemi dziećmi była także obecna.

Książę Walii, nim opuścił Edinburg, kazał się wpisać w metrykę tamtejszego uniwersytetu.

— Sardyński poseł, margrabia d'Azeglio był do przedwczoraj u lorda Palmerstona w Broadlandzie a wczoraj wieczór udał się za urlopem na kilka tygodni do Turynu.

— *Globe* mówi: „Pogłoska o walce na rzecze Pejho obiegnie zapewne po całym Oryencie. Bez wątpienia dojdzie do uszu buntowników w Nepalu i zrobi wrażenie. Musimy przeto we wszystkich naszych posiadłościach azyatyckich mieć się w dwójnasób na baczności. Co spowodowało chiński dwór do takiego postępowania, jest teraz jeszcze tylko domysłem. Może zasłyszał o wojnie w Europie. Nie bez zawiści poglądano z innych stron na szczęście Anglii i Francyi. Wiadomości z Indyi są w niektórym względzie jeszcze bardziej niepomyślne, niż doniesienia z Chin. Jak słychać, zaczęli rokoszanie korzystać ze sporu między angielskiemi władzami i wojskiem europejskiem. Pogłoski o wojnie włoskiej doszły do Indyi, a można się spodziewać, że krajowcy mając bardzo niejasne wyobrażenie o geografii europejskiej, a zwłaszcza politycznej, będą dziwne rzeczy upatrywać i zmyślać. Nawet naczelnicy, którzy objeżdżali Europę, powrócili częstokroć z nadzwyczaj ciemnemi wyobrażeniami względem stosunku różnych rządów europejskich między sobą. Niemało przyczyniła się do zamącenia wyobrażeń ta okoliczność, że mamy posiadłości w Hiszpanii i na wschodzie śródziemnego morza. Krótko mówiąc, słychać, że owi podróżni mieli rozgłosić, że Anglia zawikłana jest w wojnę włoską. Dlatego nie zdziwią nas nowe w niektórych miejscach powstania."

Daily News utrzymuje, że rząd angielski nie ma prawa dziwić się temu, że Chinowie złamali traktat. Należy nad tem ubolewać, ale można było przewidzieć.

— Dziennikowi *Times* pisze korespondent z **Hongkong** z 22. lipca:

Wypadek na rzecze Pejho może pociągnąć za sobą skutki fatalne, dla obcych narodów bardzo niepomyślne, i trudno jeszcze teraz odgadnąć, jaka może być ich donosłość. W Chinach nie ma obecnie odpowiedniej przesileniu temu siły zbrojnej, i zapewne będzie trzeba przynajmniej cały rok czekać, nim coś stanowczego możnaby uskutecznić. Pan Bruce czeka jak słychać na dalsze instrukcye i posiłki, lecz tymczasem rozejdzie się wieść o klęsce naszej po całych Chinach. Spodziewać się, że rząd angielski dobrze się nad tem zastanowi, gdyż potrzeba będzie wielkich wysileń, jeśli chcielibyśmy odzyskać dawniejsze stanowisko nasze, lub utrzymać się na teraźniejszem. Flota odpłynie zapewne do rozmaitych portów dla dania Europejczykom obrony w razie potrzebnym, gdyż wypada teraz mieć się bardzo na ostrożności. Sądzą zresztą, że związki handlowe Chin z Anglią przynoszą tak znaczne korzyści skarbowi cesarskiemu, że nie tak łatwo może przyjść do zupełnego ich zerwania. W Szanghaj panował do 15go pokój zupełny, i nie zachodziły żadne obawy. We Foschowie nie otrzymano do 16go żadnej jeszcze wiadomości o tym wypadku. W Kantonie trwa stan dawniejszy. Z Kochinchiny donoszą, że układy są na ukończeniu."

Francya.

(Wiadomości bieżące. — Nowiny dworu. — Roboty w portach. — D[illegible] — w padku w Chinach w Monitorze. — Przygotowania na Chiny.)

Paryż, 15. września. Przybył tu pierwszy sekretarz francuskiej ambasady w Chinach, pan Kleczkowski, i dziś wyjechał do Biarritz.

— Księżna Klotylda wyjechała przedwczoraj do Szwajcaryi, gdzie ją oczekuje dostojny małżonek.

— Hrabia Persigny, w drodze do swoich dóbr, przejeżdżał wczoraj przez Paryż.

— Książę Doria Pamfili przyjechał do Paryża z Rzymu a książę Santa Rosalia z Palermo.

— Utrzymują, że jenerał Wimpffen mianowany będzie naczelnym wodzem lądowego korpusu, który ma być wysłany do Chin. Przed zawarciem pokoju w Villafrance mianowany był komendantem wojsk przeznaczonych na weneckie wybrzeża.

— Upłynionego czwartku wydarzył się na lugduńskiej giełdzie niesłychany wypadek, t. j. że sala giełdowa zupełnie była próżna, gdyż prócz urzędników do wpisywania przedaży nie było nikogo ani kupujących ani przedających.

— Pogłoska, że Cesarz stanie 20. września w obozie pod Chalons, jest, jak utrzymuje paryski korespondent gazety *Frankf. Post-Ztg.*, zupełnie bezzasadna; Cesarz zabawi cały miesiąc wrzesień w Biaritzy: jeżeli potrwa dotychczasowa piękna pogoda. I ten wypadek, że hrabia Walewski uda się z końcem tego tygodnia do cesarskiego dworu w Biarritzy, okazuje, że Cesarz nie opuści tych wód już 20. września.

— *Moniteur de la Flotte* zawiera korespondencye z Tulonu z 9. b. m. w której donoszą, że kilka statków przygotowuje się do odpłynięcia. Niektóre są przeznaczone dostarczyć węgli koloniom na Senegalu. Dalej mówi tak:

„Na warsztatach okrętowych widać spoczynek. Mało budują okrętów. Okręta „Castiglione" i „Massena" można uważać za skończone, ale z ukończeniem fregat „Thétis" i „Magicienne" nie bardzo się spieszą. Wyjąwszy fregaty „Gloire" i „Invincible" nie budują żadnych innych wielkich okrętów, ale nad temi dwiema fregatami pracują bardzo czynnie. Obydwa te wspaniałe okręta, długości 84 metrów będą obite grubą blachą żelazną, która je od nieprzyjacielskich strzałów ubezpieczy. Otrzymają maszynę o sile 900 koni i będą wieźć 40 dział. Chociaż nie są tak wielkie, ani tak mocne jak okręta, które obecnie budują w Anglii, mające, jak słychać, 118 metrów długości, spodziewam się jednak — pisze korespondent — że będą w stanie oprzeć się tym działom, którémi poczciwi nasi sąsiedzi zamyślają bombardować Kalet."

— Admirał Jurien de la Graviere mianowany jest wodzem północnej eskadry, która się zbiera w Brescie.

— *Monitor* zawiera notę następującą:

„Według postanowień artykułu 42 traktatu podpisanego w Tientsinie dnia 27. czerwca 1858 miano ratyfikacye jego wymieniać w Pekinie. Posłowie więc Francyi i Anglii opuścili Szanghaj w zamiarze udania się do stołecznego miasta Pekinu, uwiadomiwszy wprzód o tem komisarza rządu chińskiego. Przybywszy do ujścia rzeki Pejho dnia 20. czerwca, dokąd odjechał wprzód admirał Hope, komendant morskich sił angielskich, usiłowali naprożno wejść w styczność z władzami chińskiemi. Wejście na rzekę było zatarasowane, zaczem admirał Hope i kapitan Tricault, komendant okrętu „Duchayla" kazali usunąć te przeszkody. Lecz z fortów zbudowanych nad rzeką Pejho dano niezwłocznie ognia ze wszystkich bateryi, które znowu urządzono i uzbrojono działami daleko bijącemi. Sprzymierzeni nie mając dostatecznych sił zbrojnych nie mogli mimo waleczności angielskich i francuskich majtków i oficerów przełamać oporu bateryi chińskich. Po walce, która trwała przeszło 4 godzin zatopiono 3 angielskich łodzi kanonierskich, a poległych lub rannych oficerów i majtków było 478, między tem 14 Francuzów. Admirał Hope i komendant Tricault odnieśli lekkie rany. A że sprzymierzeni, których siły zbrojne obliczone były tylko na danie potrzebnej asystencyi posłowi francuskiemu i angielskiemu, nie mogli dłużej prowadzić walki nierównej, przeto przystąpili do odwrotu i przybyli dnia 9. lipca znowu do Szanghaj.

Rząd Cesarza i Jej Mości Królowej angielskiej porozumieli się teraz względem skarcenia Chin i domagania się zadośćuczynienia."

— Wielki książę Ferdynand następca toskańskiego tronu, wydał po ustąpieniu swego ojca, jak słychać, do europejskich dworów rodzaj manifestu, w którym wykłada zasady, gdy obejmie rządy Toskanii. Zapowiada zaprowadzenie konstytucyjnego systemu; ale oraz daje do zrozumienia, że jest pewnym wsparcia z strony Cesarza Francuzów. Notę ułożyć miał jeden z byłych dyplomatów, który dawniej zajmował we Włoszech znakomite stanowisko. Utrzymują, że niektóre rządy nadesłały już odpowiedź i że się zgadzają, tylko angielski gabinet milczy.

— Jedna z korespondencyi paryskich z 13. b. m. donosi między innemi o pogłosce rozszerzonej na giełdzie tamtejszej, jakoby wydano już rozkazy do uzbrojenia znacznej floty z 10.000 żołnierzy dla pomszczenia łącznie z Anglią klęski w Chinach doznanej. Takiej wyprawy domagają się i wszystkie dzienniki londyńskie. Natomiast oświadcza *Journal des Debats*, że tak Anglia jak i Francya nie zechcą zapewne rozpoczynać w tej chwili wojny w tak da-

lekich stronach i wymagającej wielkich sił zbrojnych. Jeśliby chciano więcej osiągnąć nad samą tylko nieznaczącą umowę, której by Chiny i tak nie dotrzymały, tedy wypadałoby zdobyć wprzód Pekin, gdy tymczasem obydwa mocarstwa zajęte są teraz ważnemi sprawami. Mimo to jednak przyznaje *Journal des Débats*, że gdyby klęski tej nie powetowano, natenczas trudnoby ostać się już Europejczykom w Chinach. Dziennik ten nie mówi jednak, jakie to właściwie „sprawy ważne“ mogłyby wstrzymywać mocarstwa rzeczone od pomszczenia klęski pod Pekinem.

Teraz jednak okazuje się z *Monitora*, że Anglia i Francya postanowiły wspólnie skarcić Chiny i domagać się zadośćuczynienia za tak niegodne wiarołomstwo.

Holandya.

(Szwajcary w służbie holenderskiej.)

Haaga, 10. września. Z szwajcarskiego wojska, które w Neapolu dymisyonowano, zwerbował rząd holenderski, jak donosi *E. f. Ztg.*, 2000 dla służby w Indyach wschodnich. Każdy otrzymał naręczne w kwocie 250 fr., i żołd także podwyższono.

Włochy.

(Projekt pomnika w Paryżu. — Wiadomości bieżące. — Protestacya Hiszpanii w sprawie księztwa Parmeńskiego.)

Turyn, 14. września. Do *Indépendance* telegrafują, że mieszkańcy piemonckiej stolicy wręczyli syndykowi miasta adres, z oświadczeniem, że obowiązek wdzięczności dla Francyi wymaga, ażeby w samym Paryżu wzniesiono pomnik. Adresanci upraszają przełożonego miasta, poczynić stosowne kroki dla wykonania tego powszechnego życzenia, a zatem utworzyć najpierwej wydział z burmistrzów i asesorów miast królestwa i księstw, jako zastępców ludności.

— Według dziennika *Corriere di Cremona* spodziewany był Król Wiktor Emanuel w Cremonie dnia 21. b. m. Temi dniami przybyło do tego miasta dwie baterye i batalion strzelców dywizyi Bourbaki. Zdaje się, że tam przepędza zimę. W ogóle znajduje się w tamtejszym garnizonie mniej więcej 6000 żołnierzy francuskich.

— Dla zabezpieczenia praw młodego księcia Parmeńskiego przesłał hiszpański rząd do gabinetów Paryża i Wiednia protestacye. Królowa Hiszpanii, mówi *Courrier du dimanche*, który z not ogłosił wyciąg, wyraża najprzód zdziwienie, że nikogo nie obchodzi los księżny-rejentki i młodego księcia. Hiszpania nie mogła nigdy być obojętną względem Parmy, Piacenzy i Guastalli. I owszem od czasu pokoju Akwisgrańskiego w r. 1748 aż po dziśdzień zwracała zawsze starannie swą uwagę na losy tych trzech państw włoskich. Na kongresie Akwisgrańskim utrzymała Hiszpania ich monarchiczność dla Infanta Filipa, przyczem Austryi i Piemontowi zastrzeżono sukcesyę; w roku 1815 nie chciał pełnomocnik hiszpański podpisać aktu wiedeńskiej uchwały, ponieważ prawa książąt powołanych do panowania nad trzema nadmienionemi częściami kraju, nie były tak jasno i dokładnie wyłożone, ażeby na przyszłość wszelkiemu fałszywemu wykładowi i zawikłaniu zapobiedz. Tak wstawiła się Hiszpania także w roku 1817 wraz z innemi pięciu mocarstwami przy ostateczniej regulacyi z temi włoskiemi księstwami i uzyskała pożądany udział i wszelkie zadosyćuczynienie. Potrzeba więc tylko przeczytać traktat z 10. lipca 1817, ażeby się przekonać, że Hiszpania ma prawo ująć się za prawami księcia Roberta Parmeńskiego i żądać ścisłego wykonania uroczyście zawartych traktatów. Hiszpania nie poprzestaje przeto, przy zawarciu pokoju, na prostem okazaniu spółczucia i udziału, lecz żąda, na mocy traktatów, uznania księcia Roberta i jego praw do Parmy, Piacenzy i Guastalli. Do organizacyi wewnętrznej nie chce się mieszać rząd hiszpański, jednak zmiany te nie powinny dotykać monarchicznych praw księcia Roberta. Uroczyste traktaty i ugody nie mogą być zmienione bez przyzwolenia mocarstw, które w zawarciu udział brały.

Niemce.

(Wiadomości bieżące. — Urzędnicy kwieskowani w Hanowerze.)

Berlin, 14. września. Adjutant Cesarza Napoleona, pułkownik de Reille, któremu polecono doręczyć wielki krzyż legii honorowej Wielkiemu księciu następcy tronu Rosyi w rocznicę jego pełnoletności, przybył tu z Paryża w przejeździe do Petersburga.

— Według najnowszego szematyzmu liczy Hanower na pensyi 9 ministrów, 2 tajnych radców, 2 starostów, 15 tajnych radców rządowych, 57 nadamtmanów i asesorów, 107 wójtów, 6 nadradców apelacyjnych, 7 radców sprawiedliwości, 14 nadradców sądowych, 30 sędziów urzędowych, 24 nadsekretarzy sądowych, 55 aktuaryuszów i 78 wójtów sądowych.

Koblencya, 13. września. Z rozkazu angielskiego rządu znajduje się tu komisya składająca się z angielskiego pułkownika artyleryi, jego adjutanta, jednego majora i kapitana artyleryi i ma polecenie oglądać tutejsze fortyfikacye. Dziś rano byli członkowie komisyi u pierwszego komendanta twierdzy, jenerała księcia Holsztynu.

Rosya i Królestwo Polskie.

(Doniesienia z Warszawy. — Powrót Cesarza z Moskwy. — Wiadomości bieżące.)

W Warszawie słychać o tem jak mówi korespondent wiedeński, że dawniejszy uniwersytet alexandryjski ma być znowu przywrócony. To pewna już, że urzędowanie w izbach celnych odbywać się będzie nie w języku rosyjskim, lecz w polskim. Język rosyjski zatrzymywano potąd w jednych tylko izbach celnych, gdyż należą do wydziału ministra finansów w Petersburgu, gdy tymczasem wszystkie inne zwierzchności w królestwie używają języka polskiego. Wkrótce jednak nastąpi zmiana w izbach, które podlegać mają radzie administracyjnej w Warszawie.

Petersburg, 10. września. Cesarz opuścił Moskwę dnia 4. września o 7 godzinie wieczorem a w poniedziałek dnia 5. września o 8 godzinie rano przybył przy dobrem zdrowiu na stacyę Kołpino, zkąd niezwłocznie udał się do Carskiego Sioła.

— Na przedstawienie jeneralnego gubernatora wschodniej Syberyi i naczelnego wodza tamtejszych wojsk nakazał Cesarz: wyrazić rosyjsko-amerykańskiej kompanii najwyższą łaskę za gorliwy udział w przeprowadzeniu przepisanych środków przy odstąpieniu krajów amurskich.

Księstwa Naddunajskie.

Na cześć wstąpienia na tron Alexandra Jana I. oświecono Bukareszt rzęsisto dnia 30. sierpnia z polecenia municypalności.

Turcya.

(Przypadek Jego Mości Sułtana. — Deputacya Czerkiesów. — Sprawy księstw Naddunajskich. — Turecki reprezentant w Rzymie.)

O niebezpieczeństwie w jakiem znajdował się Sułtan, gdy jak wiadomo jeden z angielskich parostatków uderzył o jego barkę na Bosforze, pisze *Journal de Constantinople* pod dniem 7. b. m.:

„Niektóre dzienniki pisały o niebezpieczeństwie w jakiem znajdował się Jego Mość Sułtan, gdy w pobliżu Top Kapu płynął w swoim kaiku. Mały parostatek pod dowództwem jońskiego kapitana a pod protekcyą angielską przybliżył się tak bardzo do kaiku Jego Mości Cesarza, że chociaż przez to nieuszkodził barki, jednak wykroczył przeciw uszanowaniu jakie przynależy Jego Mości Sułtanowi. Dowiadujemy się, że Jego Excelencya angielski poseł niezwłocznie nakazał śledztwo tego wypadku. Przy odwiedzinach posła u Sułtana, opowiedział Jego cesarska Mość posłowi cały wypadek i wyraził życzenie, ażeby na przyszłość zapobiegano niebezpieczeństwom tego rodzaju, tak ze względu na poddanych, jak na niego samego; równocześnie przy tych samych odwiedzinach, które jednak nienastąpiły z powodu powyżwyrażonego wypadku, wyraził Sułtan posłowi swoje podziękowanie, że niezwłocznie nakazał śledztwo. Niniejszem opowiedzieliśmy rzetelnie cały wypadek, którym dzienniki wychodzące w Konstantynopolu zabawiały swoich czytelników.“

— Do Konstantynopola przybyła deputacya Czerkiesów i przedstawiali się posłom Francyi, Anglii, Austryi i Ameryki. W. Porcie przedłożyli reklamacye względem inwazyi rozszerzającej się na cały kraj, oraz oświadczyli, że jeżeli ich Sułtan opuści, poddadzą się.

— Książę Miłosz chcąc zaprowadzić w Serbii manipulacyę krótką i pojedynczą zakazał używać w podaniach do ministerstwa zwyczajnego dotąd tytułu „Wysokie,“ a oraz nakazał ażeby duchownych nie tytułowano inaczej jak tylko „Panie.“

— *Pesther Lloyd* pisze: Najnowsza konferencya w sprawie księstw Naddunajskich potwierdziła w prawdzie, że pułkownik milicyi Kuza w Jasach i Bukareszcie mianowany został hospodarem, jednak nie uczyniła zadość życzeniom rumuńskich ministeryów uwolnić Kuzę od podróży po inwestyturę do Konstantynopola; będzie zatem zmuszony jechać do stolicy Turcyi, gdzie przyjąwszy zwyczajne zobowiązania i przyrzekłszy zostawić osobną administracyę dla każdego księstwa, złoży przysięgę wierności lenniczej; potem dopiero otrzyma jeden ferman dla Mołdawii a drugi dla Wołoszczyzny, a Porta czuwać będzie nad ścisłem spełnieniem tych zobowiązań.

— Irade cesarskie, którem mianowano p. Edwarda Zohrab tureckim konzulem jeneralnym w Rzymie, miało już być ogłoszone, gdy w tem według doniesienia *Univers* przesłał p. Thouvenel Fuadowi Baszy pismo kardynała Antonelli, w którem oświadczono, że stolica apostolska nie może przyjmować do Rzymu posła będącego reprezentantem mocarstwa niechrześciańskiego.

Afryka.

(Doniesienie z Maroku.)

Zdaje się, że w Maroko zupełna panuje anarchia. Po śmierci Cesarza ogłosili się cztery jego synowie, każdy z osobna, spadkobiercami marokańskiej korony. Nierząd wybuchł wszędzie, a konzulowie rozmaitych mocarstw w Tangierze byli zmuszeni zamknąć się w swoich domach pod strażą swoich urzędników i służby. Przerażeni chrześcianie uciekali z miasta.

Pod murami Algesiry, jak wiadomo, rozłożyli się, Hiszpanie obozem, gdzie armia wyprawy przynajmniej po części jest już skoncentrowaną.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 18. września. *Monitor* oświadcza, że bezzasadna jest pogłoska, jakoby wkrótce miał być ogłoszony dekret względem zmodyfikowania ustawy druku. Prasa jest wolną we Francyi, gdyż może rozprawiać o aktach rządowych i oświecać tym sposobem

opinię publiczną. Niektóre dzienniki służąc mimo wiedzy stronnictwom nieprzyjaźnym, żądały większej swobody, której skutek byłby taki tylko, że ułatwiałaby ich zamachy na konstytucyę i kardynalne ustawy porządku społeczeńskiego. Rząd Cesarza nieodstąpi od systemu, który zostawiając dość obszerne pole rozprawom dziennikarskim zapobiega równocześnie złym skutkom kłamstwa, potwarzy i obłędu.

Londyn, 16. września. Pruski poseł hrabia Bernstorff przyjechał do Londynu. Prezydent rady, lord Granville, ma jechać do Niemczy.

Palermo, 10. września. Z obcych okrętów wojennych stoi tu jeszcze tylko angielski okręt „Orion." Wyszedł dekret królewski, który przywrócił wolność kilku uwięzionym niedawno.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 20 września

Hotel rosyjski: PP. Szczeniowski Tytus, z Podola. — Konopacki Maciej, z Dulib. — Dzierzecki Adam, i Albinowski Franc., z Krakowa. — Łodyński Hier., z Milatyna. — Radziejowski Edw., z Ditkowiec.

Hotel Langa: Hr. Branicki Jan, z Żółkwi.

Hotel Kuhna: Krenge Robert, z Morawska.

Hotel krakowski: Ziętkiewicz Ludwik, c. k. podpor., z Martynowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 20. września.

PP. Matkowski Jan, do Weleżyc. — Wiktor Tadeusz, do Świrza. — Szerstet Roman, do Niemiec. — Werner Franc, c. k. komisarz wojenny, do Czerniowiec. — Baczyński Alex, do Krowicy. — Gafenko Bazyli, i Balli Olga, do Kiszinewa. — Popów Grzeg., ces. ros. kapitan sztabu, do Kamieńca podolskiego. — Br. Korff Grzeg., prezes, na Podol. — Lencewisz Erazm, do Zadwórza. — Hohendorf Eust., do Bar. — Wysocki Flor., do Wiédnia.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 19. września.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	325 84	+ 5 2°	94 3	zachodni	sł.	deszcz
2. god. po poł.	326 77	+ 5 4°	92.6	północny	„	pochmurno
10. god. wiecz.	326.98	+ 5.0°	92 3	„	„	„

Ilość deszczu 5.‴56.

Cyrk Will. Carré.

Dziś wielkie przedstawienie.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 20 września

1. Dług publiczny. *A. Państwa.* W walucie austryackiej po 5% za 100 zł. —.—. Z pożyczki narodo. po 5% za 100 złr. 77.80 Z roku 1851 serya B. po 5% za 100 zł. —.—. Z konwersyi kuponów po 5% za 100 zł. —. Metaliki po 5% za 100 zł. 72.75; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł —.—. po 3% za 100 zł. —.—; po 2½% za 100 zł. —.—; po 1% za 100 zł. —.—. Przeznaczone do losow.: z r. 1834 za 100 zł. —.—; z r. 1839 za 100 zł. —.— z roku 1854 za 100 zł. —.—. — Losowane obligacye dawnego długu państwa: po 5% za 100 zł. —.—; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł —.—. Przeznaczone do losowania obligacye dawnego długu państwa w kraju uprocentowane: po 3% za 100 zł. —.—: po 2½% za 100 zł. —.—; po 2¼% za 100 zł. —.—; po 2% za 100 zł. —.—; po 1¾% za 100 zł. —.—. Przeznaczone do losowania obligacye dawnego długu państwa za granicą uprocentowane: po 5% za 100 zł. —.—: po 4½ za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł —.—. *B. Krajów koronnych.* Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—; Banatu Temeskiego, Kroacyi i Slawonii —.—; Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Siedmiogrodu —.—; innych krajów koronnych —.—; z klauzulą losowania w roku 1869 —.—. Lombardo-weneckiej pożyczki z roku 1850 po 5% za 100 zł. —.

2. Akcye. Banku narodowego sztuka 886 —; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 207 80; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—; półn. kolei Cesarza Ferdynanda za 1000 zł. —; towarzystwa kolei żelaznej państwa —.—; zachod. kolei Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. za 100 zł. (50% wpłaty —.—; połud.-półn.-niemieckiej kolei komunik. —.—; kolei Cisy po 200 złr. m. k. —.—; lomb.-weneck. kol. żelaz. —.—; wsch. kolei Cesarza Franciszka Józefa —.—; austr. towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr. —.—; Lloyda w Tryeście po 500 złr —.—.

3. Listy zastawne. Banku narod. w mon. konw.: na 12 miesięcy po 5% za 100 zł. —.—; na 6 lat po 5% za 100 zł. —.—; na 10 lat po 5% za 100 zł. —.—; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. —.—.; w walucie austryackiej: na 12 miesięcy po 5% za 100 zł. —.—; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. —.—; galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

4. Losy. Instytutu kredyt. dla handlu i przemysłu sztuka —.—; towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju —.—; pożyczka miasta Tryestu za 100 zł. —.

Kurs wexlowy. Na 3. miesiące: Amsterdam za 100 holenderskich florenów —.—. Augsburg za 100 zł. południ. niemieck. waluty 104.—. Berlin za 100 talarów —.—. Wrocław za 100 talar. —.—. Frankfurt n. M. za 100 zł. południ. niemieck. waluty —.—. Genua za 100 lirów piemonckich —.—. Hamburg za 100 marko banko —.—. Lipsk za 100 talarów —.—. Liwurna za 100 lirów toskańskich —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 121.50. Lugdun za 100 franków —.—. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Marsylia za 100 frank. —.—. Paryż za 100 fr. —.—. Praga za 100 zł. wal. austr. —.—. Tryest za 100 zł. wal. austr. —.—. Wenecya za 100 zł. wal. austr. —.—.

Na 31 dni. Bukareszt za 100 piastrów wołoskich —.—. Konstantynopol za 100 piastrów tureckich —.—. Wexlowe dyskonto banku narod. 5% —. procent od zaliczek banku narodowego na papiery publiczne 5% —.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 5.74, dukaty ces. pełnej wagi —.—, korony —.—, półkorony —.—.

Kurs lwowski.

Dnia 20. września

		gotówka zł.	gotówka c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	62	5	68
Dukat cesarski	„ „	5	67	5	75
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	58	9	81
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	85	1	88
Talar pruski	„ „	1	81	1	85
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	82	8	82	50
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	71	66	72	38
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	75	52	76	10

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 20 września.

	zł.	cent.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po wal. austr.	—	—
„ przedał „ „ 100 po	82	50
„ dawał „ „ 100	82	—
„ żądał „ „ 100	—	—
Wartość kupona od 100 złr.	—	92⅙

KRONIKA.

Żniwiarka zboża, jak się pokazało, nie może być machiną ale raczej dobrem narzędziem do użytku większych lub mniejszych posiadaczy ziemi.

Model żniwiarki, pomysłu księdza Podlaszeckiego, wystawiony na próbę, a raczej na widownię w zakładzie agronomicznym w Dublanach, bardzo zajmował zgromadzoną tam ciekawie publiczność na dniu 15. września r. b a szczególnie techników i mechaników. — Słyszymy zdanie powszechne, że pomysł ten, zupełnie jest nowym i celowi odpowiada, bo ta żniwiarka przedewszystkiem przekonała, że żniwo zboża, chcąc do tego użyć siły bydlęcej i przyrządu mechanicznego, wtedy tylko skutecznie odbywać się może, **gdy ten przyrząd łatwym będzie w wykonaniu,** gdy będzie **pojedyńczy, niekosztowny i niepodległy częstym i kosztownym poprawkom,** a przytem **gdy będzie zastępował dokładnie staranną pracę rąk ludzkich.** — Takim warunkom już na teraz odpowiada pomysł żniwiarki księdza Podlaszeckiego, a nadal, przy wydoskonaleniu tego przyrządu niewątpliwie bardzo wielkie przyniesie korzyści dla wszystkich gospodarstw wiejskich, przekonując nas, że tu nie maszyn, ale łatwego tylko przyrządu potrzeba, aby mozolną w czasie żniwa pracę rąk ludzkich skutecznie zastąpić.

Jako przykład bierzmy: pług zwyczajny do orania ziemi; — nikt jeszcze machiny nie wymyślił, któraby od razu rolę na kilka lub kilkanaście łokci szerokości dokładnie wyorała, ale robotę te odbywa prosty pług, narzędzie stare jak cywilizacya ludzka; — pług pojedyńczy (teraz już wydoskonalony) orze od niepamiętnych czasów miliony morgów, skibę za skibą kładąc, a chociaż są doskonale urządzone pługi takie, które naraz dwie nawet trzy skiby, jak najdokładniej orzą, jednak takie pługi dla różnych niedogodności (jako to: wysokiego kosztu, ciężaru i niezręczności przy zawracaniu) — nie są dotąd rozpowszechnione, przytem bierzmy na uwagę, że jakkolwiek pług jedne, dwie lub trzy skiby na raz bierze, zawsze jednak skiba po skibie postępować musi. Tak też i ze żniwiarkami. — Przyrząd żniwiarki księdza Podlaszeckiego dotąd jednym tylko sierpem naraz bierze, ale ten sam przyrząd z małemi odmianami i z małym tylko dodatkiem kosztu tak będzie urządzony, że robotę swoją podwoi a to o sile nawet mniejszej jak dotąd, (która jak wiadomo zaledwie połowę siły jednego miernego konia wynosi) — Wydoskonalenie zaś na tem zależy, aby ten przyrząd na dwa, trzy i cztery sierpy od razu zboże zcinał; przyrząd taki wcale nie jest trudnym do wykonania, aby o sile jednego, najwięcej dwóch miernych koni 6 do 10 morgów zboża dziennie mógł wyżąć, komplikacyi zaś, ani też wysokich kosztów przy uskutecznieniu takiego przyrządu nie ma co się obawiać. — Zadanie jest rozwiązane, idzie tylko o wydoskonalenie tak ważnego i wielce potrzebnego narzędzia żniwiarskiego.

Lwów 18. września 1859.

L. h. St.

członek komitetu Towarzystwa agronomicznego.

Rozmaitości nr. 38.

przy dzisiejszej Gazecie zawiera:

1. Listy J. Januszkiewicza z podróży po stepach kirgiskich.
2. Zbiory archiwalne. Dokument do historyi fundacyi klasztoru Karmelitańskiego we Lwowie (c. d.)
3. Gady roślinne.
4. Zdanie społeczne o Szekspirze.
5. Historya Anglii przez Bonchosse.
6. Nowy kruszec Aluminium.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.